

Niech żyje nam górniczy stan!

6 15/101 m 12/64

Kurier Szczeciński

ROK ZAŁOŻENIA — 1945
WYD. AB
Cena 50 gr Nr 286 (6326)
PIĄTEK, 4. XII. 64 r.
SOBOTA, 5. XII. 64 r.

Zajścia w Berkeley

Aresztowano 800 studentów Uniwersytetu Kalifornijskiego

NOWY JORK PAP. W czwartek do budynku administracji Uniwersytetu Kalifornijskiego w Berkeley przybyli oddziały policji i rozpoczęły aresztowania wśród studentów, którzy spędzili tam całą noc na znak protestu przeciwko akcji dyscyplinarnej, podjętej w stosunku do ich czterech kolegów.

W czwartek policja aresztowała około 800 studentów, których przewieziono do okręgowego więzienia. Policja podała, iż uczestnicy demonstracji oskarżeni będą o nielegalne gro madzenie się, odmowę rozjeżdżenia się i stawianie oporu podczas aresztowania.

Wspólny komunikat radziecko- czeskosłowacki

MOSKWA PAP. 3 bm. pod pisany został radziecko-czeskosłowacki komunikat o po boycie czeskosłowackiej delegacji partyjno-państwowej CSRS w ZSRR.
Komunikat podpisał: L. Breżniew, A. Kossygin, A. Nowobyn i J. Lenart.

TRZEBA ZAZNACZYĆ, że studenci w liczbie około 800 zachowywali się w ciągu nocy spokojnie, śpiewając ludowe piosenki i oglądając stare filmy z Charlie Chaplinem.

Czterem młodym ludziom, którzy padli ofiarą akcji dyscyplinarnej, władze uniwersyteckie zarzucały „działalność polityczną”, polegającą na dążeniu do wolności wypowiedzi, oraz na współpracy z Kongresem Równości Rasowej i innymi organizacjami o podobnym charakterze.

W odpowiedzi na posunięcia władz uczelni około tysiąca studentów zorganizowało demonstrację siedzącą na znak protestu.

Czen I w Rangunie

PEKIN PAP. Jak donosi Agencja Nowych Chin z Rangunu, na zaproszenie rządu birmańskiego przybył tam w czwartek wicepremier i minister spraw zagranicznych ChRL, marszałek Czen I.

Morderstwo prawie doskonałe

53-letni urzędnik bankowy zabił swego klienta

SZTOKHOLM. Urzędnik banku sztokholmskiego, który sądził, iż popełnił zbrodnię doskonałą, został we wtorek skazany na dożywotnie ciężkie roboty za zamordowanie swego klienta.

Przebył 132 km na rękach

BAWARCYK. Łucki Hofmaier ustanowił rekord w chodzeniu na rękach przebywając 132 km w ciągu 48 godzin, w kilku etapach.

Dojcie myszy!

NADROZYSZYM MIEKIEK W SWIECIE jest dzisiaj miko myszy. Pracownicy uniwersytetu w Kolumbii potrzebują go do badań naukowych i obliczają, że aby otrzymać 1/4 litra tego mleka, trzeba wyhodować 20 tys. myszy! Koszt takiego przedsięwzięcia wynosi 10 tys. dolarów.

53-LETNI WILHELM RODIUS przyznał się, iż dla ukrycia oszustw w wyniku których przywłaszczył sobie 280 tys. koron, będących własnością starego dentysty, Roberta Aspelina, w kwietniu 1962 r. zabił go pałką, pociął zwłoki piłą i spalił je w piecu, w budynku, który wkrótce został zburzony.

PODZAS ROZPRAWY USTALONO, iż Aspelin nie wiedział, jaka suma pozostała mu w spadku starsza siostra, Rodius wykorzystał to i przy pobieraniu pieniędzy przez starego dentystę, za każdym razem poprawiał cyfry na czekach. Oszust nie wiedział jednak, że Aspelin miał zwyczaj notowania sobie otrzymanych sum na świstkach papieru. Kiedy Rodius znikł w tajemniczy sposób w 1962 roku, w loku siedząca znalazła jego notatki i zwróciła uwagę, że kwoty zapisane na kawałkach papieru nie zgadzały się z sumami podanymi na czekach bankowych.

Pierwszy od chwili objęcia stanowiska premiera

Telewizyjny wywiad Wilsona

LONDYN PAP. Premier W. Brytanii, Harold Wilson, udzielił w czwartek wywiadu telewizyjnego — pierwszego od objęcia w połowie października stanowiska szefa rządu.

MÓWIĄC o mających nastąpić na początku przyszłego tygodnia spotkaniach z prezydentem Johnsonem, Wilson oświadczył, iż dotychczas nie ustalono, jakie tematy będą poruszane. Niemniej Wilson podkreślił, iż wśród problemów, które przedyskutuje z Johnsonem, będą: „poważna sytuacja w NATO” oraz kwestie związane z osłabieniem napięcia między Wschodem i Zachodem, a w szczególności możliwość zawarcia porozumienia w sprawie wstrzymania rozpowszechniania broni nuklearnej.

Premier bronił decyzji swego rządu w dziedzinie gospodarczej, zwłaszcza 15-procentowej podwyżki cel importowych na towary przemysłowe, oświadczając, iż Brytyjczycy muszą pokazać światu, że ich kraj za

DZIS kilkudziesięciu drzewa polskich górników obchodzą swoje doroczne „Święto Barburkowe”. Wielkowie

drzeje złożyły się na wykrystalizowanie jego charakteru jako święta człowieka, wydobywającego w ciężkim trudzie podziemne bogactwo narodu — węgla.

Z myślą o górniku i jego potrzebach, rodzą się coroczne prezenty „Barburkowe”. Tegoroczne są bardzo okazałe.

Staraniem Resortu Górnictwa i Energetyki, górnicy otrzymają w tym roku łącznie 28 tys. izb mieszkalnych. Niezależnie od budynków mieszkalnych z okazji „Barburki” zostaną oddane do użytku dwa „Domy Górnika”. Kopalnia „Komuna Paryska” w Jaworznie przekaże do użytku obiekt zakwalifikowany do I kategorii i komfortowo umeblowany, obliczony na 240 mieszkańców, zaś kopalnia „Janina” — dom dla 310 mieszkańców.

Na liście nowych obiektów oddawanych z okazji „Dnia Górnika”, znalazły się obok domów mieszkalnych również placówki kulturalno-oświatowe. Np. w kopalni „Jaworzno” otwarte zostaną podwoje „Domu Technika”. Staraniem kopalni „Wałbrzych” — przy czynnym poparciu górników zamieszkujących nowa budowane osiedle w Rusinowie koło Wałbrzycha — zostanie otwarty Klub Górnicy z salami: klubowa, kawiarniana, biblioteczna i lunetni.

Z myślą o zapewnieniu załogom właścicielskich warunków wypoczynku, kopalnia „Rymec” ukończy budowę obiektu wczasowo-kolonijnego w Wiśle, kopalnia „Karol” w Orzegowie stadion sportów zimowych, na który składają się: lodowisko, tor saneczkowy i skocznia narciarska. Dalsza poprawa warunków pracy w górnictwie związana jest z przekazywaniem do użytku coraz to nowych obiektów leczniczych oraz socjalnych. (ZAP).



Nowa plansza Interwizji

NA OSTATNIEJ SESJI „Interwizji” w Leningradzie ustalono m. in. jednolitą planszę dla całej sieci „Interwizji”. Innowacja ta wprowadzona zostanie od 1 stycznia przyszłego roku. Zmiana ta była potrzebna dla ułatwienia współpracy z „Eurowizją”, która ma stały sygnał i planszę. Przedwiduje się, że w początkach 1965 r. nawiązane zostanie ostateczna stała już współpraca między tymi dwiema organizacjami telewizyjnymi.

Konferencja prasowa Soumialota

KAIR PAP. Pojawienie się belgijskich spadochroniarzy w Stanleyville było dla nas — ufających w pokój i rokowania — wielkim zaskoczeniem. Była to barbarzyńska agresja i najoczywistsza prowokacja — oświadczył na konferencji prasowej w Chartumie przybyły tam z Konga jeden z przywódców powstańców kongijskich, Gaston Soumialot.

Soumialot zaprzeczył twierdzeniom, jakoby przed przybyciem belgijskich spadochroniarzy do Stanleyville powstańcy mieli rozstrzelać grupę tzw. „białych zakładników”.

Wykarmiony przez psa

RZYM. Matka 10-miesięcznego Mario Imelda Marangone jest robotnicą rolną na farmie w pobliżu Turynu. Pewnego dnia po powrocie do domu zobaczyła, że jej synek następuje szczeniaka i razem z nim ssie sukę Diane, Imelda, która sama nie może karmić dziecka, a jest zbyt biedna, żeby kupić mu mleko, zgodziła się na te czworonożną mamkę. Stwierdziła ona, iż od tej pory dziecko chowa się bardzo dobrze.
Towarzystwa dobroczynne zgłosiły chęć pomagania matce i jej dziecku, ale Imelda pozwala suce w dalszym ciągu karmić synka.

Uroczystości „Barbarkowe”

WARSZAWA PAP. — W CZWARTEK, W PRZEDDZIENIU GÓRNICZEGO ŚWIĘTA ODDELY SIĘ LICZNE UROCZYSTOŚCI „BARBURKOWE”. ZABIEŻĄ W CENTRALNEJ AKADEMII WZGLĘDNY UDZIAŁ PRZEDSTAWICIELE NAJWYŻSZYCH WŁADZ PARTYJNYCH I PAŃSTWOWYCH Z WŁADYSŁAWEM GOMULKĄ NA CZELE. DO ZAŁĘBIA MIEJSCOWEGO W LUBINIE PRZYBYŁ WICEPREMIER KRZYSZTOF WABŁOCHA.

UROCZYSTOŚCI ODDELY SIĘ WSZĘDZIE, GDZIE PRACUJĄ I ŻYJĄ GÓRNICZY, GDZIE ISTNIEJĄ KOPALNIE WĘGLA, RUD, SIARKI, SOLI I W WIELU MIEJSCOWOŚCIACH UCHECHOMIONO WAŻNE OBIEKTY GÓRNICZE, ODDAWANO DO UŻYTKU NOWE PLACÓWKI SOCJALNE I KULTURALNE.

Przemówienie Wł. Gomułki (Skrót)

W ROKU BIEŻĄCYM, podobnie jak w latach minionych wieloletniemu armii górniczej świętujemy „Barburkę”, wita swój „Dzień Górniczy” z uczuciem dobrej spełnionej obowiązku. Jak bowiem świadczy wyniki produkcyjne za 11 miesięcy, cały przemysł wydobywczy wykonał pomysł nr 1 z nadwyżką nakreśloną w planie rocznym zadania, a czwartej jego gałęzi — górnictwo węgla kamiennego — dostarczy krajowi o ponad 2,7 mln ton węgla więcej, niż pierwotnie założono w Narodowym Planie Gospodarczym na rok, a także polepszył inne wskaźniki planu.

„Zegoroczna „Barburka” obchodziłmy tym bardziej uroczysto, że jest to „Barburka” jubileuszowa — dwudziesta z kolei w Polsce Ludowej. Z okazji tego jubileuszowego święta górniczego, w imieniu Komitetu Centralnego Partii składam wam, towarzysze górniczy serdeczne pozdrowienia i gorące podziękowania za ofiarną pracę.

Przemysł wydobywczy stanowi podstawę, na której opiera się cała produkcja przemysłowa i cała gospodarka narodowa. Pierwsze miejsce w tym przemyśle należy do górnictwa węgla kamiennego, który zajmuje dominującą pozycję w naszej bazie paliwowo-energetycznej. Dążyliśmy do zwiększenia w tej dziedzinie udziału węgla brunatnego, a zwłaszcza paliw płynnych i gazu ziemnego.

W okresie najbliższych 5-letki zwiększymy na pewno bardzo znacznie wydobywa i wydobycie 1 gazu ziemnego. Jednocześnie zakładamy na rok 1970 import ropy naftowej w ilości 9 mln ton. Ale mimo tego, a zwłaszcza dzięki paliwowo-energetycznej w tym kamieniu wy długo jeszcze zajmować będzie miejsce naczelne. Stąd też dalszy wzrost wydobywania i wydobycia jest podstawowym warunkiem rozwoju naszej gospodarki narodowej.

W 1970 r. planujemy wydobycie ok. 130 mln ton węgla kamiennego, a w przyszłej 5-letce zamierzamy rozpocząć budowę tylko jednej rozprężalni górnictwa. Aby więc zwiększyć wydobywa i jednocześnie zabezpieczyć w wymaganych rozmiarach front wydobywczy, przemysł górniczy musi być w stanie zwiększyć wydobywa istniejących kopalni.

Wielką wagę przywiązujemy do twórczej inicjatywy załóg górniczych, inżynierów, techników i górników — mówi i sekretarz KC. — Wnieśli oni duży wkład w pracę IV Zjazdu Partii, złożyli tysiące

wniosek zmierzających do usprawnienia pracy w kopalniach, do lepszego wykorzystania środków inwestycyjnych, do zwiększenia wydobywa. Wiele z tych wniosków już się znajduje w realizacji, wiele z nich znajduje swój wyraz w planach produkcyjnych i inwestycyjnych kopalni, inicjatywę załóg górniczych należy w dalszym ciągu rozwijać w oparciu o uchwałę II Plenum KC.

MÓWCA PRZYPOMINA, że z inicjatywą kłopotliwej wojewódzkiej organizacji partyjnej i w oparciu o jej doświadczenia II Plenum KC podjęło uchwałę w sprawie opracowania przez każde przedsiębiorstwo w całym kraju swojego szkodowego projektu planu, który przede wszystkim powinien uwzględnić wykorzystanie rezerwy produkcyjnej nie wymagających dodatkowych nakładów na ich uruchomienie. Praca nad zakładowymi projektami planów otwiera nowe możliwości rozwinięcia twórczej inicjatywy i aktywności załóg.

ROK BIEŻĄCY zamknięto dobrymi wynikami nie tylko w górnictwie, lecz także w całym przemyśle — mówi i sekretarz KC. — Planowe zadania produkcyjne przekroczy prawie wszystkie gałęzie przemyłu przy utrzymaniu i nawet poprawieniu podstawowych wskaźników planu, takich jak fun dysja plac, akumulacja, wydajność robocza. Polepszyła się znacznie dyscyplina pracy i dyscyplina finansowa. Place realnie podniosły się średnio o 2,5 proc.

Niepowodzenie spotkało nas jednak w rolnictwie (długotrwała susza w pierwszej połowie br.), słabe plony zbóż i zwiększone wskaźniki wzrostu pogłowia trolowej zapotrzebowanie na paszę musimy pokryć zwiększonym importem zbóż i pasz. Ogólne biurose rok górnictwa jest jednym z najlepszych roku ubiegłego.

Wkrótce wstąpimy w rok 1965, ostatni rok obecnej 5-letki, a zarazem rok startu do nowej 5-letki. Przemysł węglowy otrzymał zwiększone zadania wydobywcze. Wierzymy głęboko, że podobnie jak w latach przeszłych, jak w roku bieżącym, tak i w przyszłym górnicy nie poszedzą sił, aby zadania te wykonać przekroczyć.

Pragniemy w przyszłość pełniej opłamyzmu, pełni wiary, że z każdym rokiem wzrastać będzie nadal nasz przemysł, nasza gospodarka narodowa, a wraz z tym można będzie w coraz większym stopniu zaspokajać rosnące potrzeby ludzi pracy, usunąć te polączki, które dotychczas istnieją.

Przemówienie J. Mitreği

MINISTER JAN MITREĞA przedkładał w swym wystąpieniu doświadczenia w XX-leciu Polski Ludowej oraz program jego rozwoju — na rok 1965 i przyszłe 5-letnie. Przypomniał on trudny start górnictwa po wywołaniu, podkreślając, iż obraz polskich kopalni i życia naszych górników uległy całkowitemu przeobrażeniu. Powołał się na postępowanie mechanizacji i automatyzacji prac. Zdecydowanie poprawiły się warunki pracy i życia górników.

Przed polskim górnictwem, które w PRL wydobycie już 1731 mln ton węgla kamiennego, stwierdził m. Mitreğa — stała w najbliższych latach nowe odpowiedzialne zadania, wytyczone na IV Zjeździe PZPR. Jednym z zasadniczych problemów jest zwiększenie koncentracji wydobycia i wzrostu wydajności pracy. Do tego celu górnictwo zmierzać będzie przez powiększenie najlepszych wyników uzyskiwanych przez produkują-

ce brygady, usprawnienia organizacyjnie rozwój nowoczesnej techniki górniczej. Zgodnie z uchwałami IV Zjazdu, górnictwo stawia sobie za cel osiągnięcie 2 tys. kg węgla wydajności ogólnej na robotniczo-dobitkę. Wszystkie wezwolenia dla rozwoju górnictwa zagadnienia podane zostaną w myśl wskazań II Plenum KC wnikliwej analizie, wspólnie z zespołami naukowców, projektantów i konstruktorów.

W Sejmie

TAK WIĘC prace sejmowe nad planem i budżetem na rok przyszły — minęły półmetek. Zakończyły już prace nad resortowymi projektami poszczególne komisje. Na ostatnim posiedzeniu Komisja Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów przedyskutowała zarówno poprawki wniesione przez poszczególne komisje, jak i autokorektury rządu przedstawione posłom przez przewodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów — S. Jędrichowskiego i ministra finansów — J. Albrechta. Zatwierdziła też tezy do wystąpienia sprawozdawców generalnych

Rząd PRL wyraził zgodę Sąd frankfurcki przeprowadzi wizję lokalną w Oświęcimiu

JAK WYNIKA Z INFORMACJI, którą otrzymał przedstawiciel PAP od ministra sprawiedliwości Mariana RYBICKIEGO, przewodniczący Sądu Krajowego we Frankfurcie nad Menem zwrócił się do ministra sprawiedliwości PRL w sprawie ustalenia warunków i terminu przeprowadzenia przez ten sąd wizji lokalnej na terenie b. hitlerowskiego obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu-Brzezince. Wizja taka stanowiłaby czynność procesową w łączącej się od kilku miesięcy przed tym sądem rozprawie przeciwko 20 członkom załogi SS byłego obozu.

WNIOSEK o przeprowadzenie wizji lokalnej złożył pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego — Polaka, Mieczysława Kie — adwokat H. Ormond. Po parł go pełnomocnik oskarżyciela posiłkowych z NRD — dr Kaul, kilku innych obrońców oraz prokuratura we Frankfurcie.

Rząd PRL, doceniając znaczenie takiej wizji lokalnej dla pełnego wyświeślenia prawdy o zbrodniach hitlerowskich, dokonanych w byłym obozie

oświęcimskim — wyraził na to zgodę. Uważamy — powiedział minister Rybicki — że przy wizji lokalnej można będzie lepiej odwołać wiele zdarzeń i faktów oraz wyświeślić szereg spraw objętych aktem oskarżenia.

Nabiorą barw autentycznych ze znania świadków — b. więźniów obozu, a jednocześnie sąd będzie mógł bardziej wnikliwie ocenić twierdzenia oskarżonych i obrońcy.

Zgodnie z wnioskiem sądu we Frankfurcie n/M, władze polskie udzielią sądziemu wyznaczonemu spośród składu sądu — wszelkiej pomocy dla zapewnienia na miejscu warunków zabezpieczających należyte przeprowadzenie czynności związanych z wizją lokalną.

JAK SIĘ DOWIADUJEMY, na posiedzeniu w dniu 3 bm, sąd krajowy we Frankfurcie n/M podjął decyzję wysłania w dniu 12 bm. sędziego Klau-

sa HOTZA jako swego przedstawiciela dla dokonania wizji lokalnej w Oświęcimiu. Wraz z nim przybędzie do Polski czterech prokuratorów, przedstawicieli oskarżycieli posiłkowych oraz kilkunastu obrońców. Spośród oskarżonych odpowiadających z wolnej stopy tylko jeden wyraził chęć wzięcia udziału w wizji lokalnej.

Groźny pożar w Łodzi

ŁÓDŹ PAP. W czwartek w godzinach wieczornych w zakładach przemysłu bawelniano im. Obrońców Pokoju w Łodzi wybuchł groźny pożar. Palili się duży magazyn bawełny i odpadków przędzy. Gdy na miejsce przybyło 7 oddziałów straży pożarnej, wewnątrz magazynu stało w płomieniach; od gorąca zaczęły pękać szyby w szklanym dachu. Dzięki ofiarności strażaków po 2-godzinnej uporczywej akcji ratunkowej pożar udało się zlokalizować. Spłonęło duże ilości odpadków przędzy i bawełny. Straty są poważne. Dogaszanie flącej się bawełny trwało całą noc.

Z boćjaniego gwiazda

STATKI NA WEJŚCIU: S/S „RATAJ” — z Anglii pod balastem. S/S „JEDNOŚĆ ROBOTNICZA” — z Danii pod balastem.

STATKI NA WYJŚCIU: M/S „ANDRZEJ BOROWY” — do Finlandii z drobnicą. M/S „SKRZAT” — do Finlandii z drobnicą. S/S „KATOWICE” — do Danii z węglem.

PLENUM KC PZPR w PZM

PRZEDWCZORAJ odbyło się plenarne posiedzenie Komitetu Zakładowego PZPR przy Polskiej Zegorocznej Młodzieży, poświęcone omówieniu przebiegu realizacji wniosków z Zakładowej Konferencji Wyborczej.

W Plenum wziął udział i sekretarz KM PZPR — Stanisław BARTCZAK, który wreczył zaślubinny działaczom PZM Oddziału Tysiąclecia Państwa Polskiego.

JUBILEUSZ S/S „RATAJ”

PAROWIEC PZM s/s „Rataj”, najstarszy statek Polskiej Marynarki Handlowej, koferzy 200. rocznicę urodzin szwedzkiego armatora, „Rataj” został zbudowany w 1908 r. w stoczni Helsingør. W okresie międzywojennym pływał pod banderą Włosego Masła Gdańska. Po wojnie został przekazany Polsce z reparacji wojennych. W 1964 r. statek ten gruntownie przebudowano w Stoczni Gdańskiej i od tego czasu pływa pod banderą PZM. Dowódcą statku jest kpt. z w. Józef KUBICKI.

W PORCIE

W PORCIE przebywa 40 statków. W ciągu ostatniej doby przeładowano 21 tys. ton. Silny wiatr i opady śniegu paraliżowały wczoraj przeładunki drobicy.

W procesie aforcystów mięsnych

Zeznają świadkowie doprowadzani z więzienia

WARSZAWA PAP. 3 bm., w procesie przeciwko 10 uczestnikom afery mięsnej, zeznawali pierwsi świadkowie. Wszystkich świadków, którzy zeznawali w czwartek — doprowadzono z więzienia, bowiem toczy się przeciwko nim śledztwo.

B. DYREKTOR MEM WARSZAWA-ZACHÓD — Jerzy Grzegorzewski dokładnie opisał fakty otrzymania pieniędzy od poszczególnych kierowników sklepów oraz pośredniczenia w przekazywaniu osk.

Komunikat Prokuratury warszawskiej

PROKURATURA WOJEWÓDZKA dla m. st. Warszawy prowadzi śledztwo przeciwko ELŻBIECIE LECHNER vel ELŻBIECIE JAKUBAS vel MAHLENE ZACHLEN w związku z tym, że sześciu uzasadnione podejrzenie, iż Elżbieta Lechner występowała również pod innymi nazwiskami, prokuratura zwraca się z apelem do wszystkich osób mogących udzielić informacji o wyżej wymienionej i przekazanie tych informacji Prokuraturze Wojewódzkiej dla m. st. Warszawy w Warszawie przy ul. Świerczewskiego 127, pokój 451.

Wawrzeckiemu kwot różnej wysokości.

Świadek Zygmunta Woźniak — b. kierownik Wydziału Handlu St. RN zeznał, że przyjmował, względnie „pożyczal” pieniądze od osk. Wawrzeckiego i osk. Witwskiego. W 1960 r. Wawrzecki zwrócił się z prośbą do Woźniaka o wyrażenie zgody na wydanie uprawnień garnszerskich dla 4 warsztatów wędliniarskich.

— Proponował mi to — mówił świadek — 100 tys. zł. Pieniądze te po pewnym czasie przyjąłem. W końcu tego roku zwróciłem im do Wawrzeckiego o umówienie kupna 100 dolarów. Dolarzy otrzymałem od Wawrzeckiego, nie chciałem jednak przyjąć pieniędzy.

Również świadek Zbigniew Rudzki — b. zastępca dyrektora Stołecznego Zjednoczenia Przedsiębiorstw Handlu Artystycznym. Sposóbem potwierdził fakty wreczania mu pieniędzy przez Wawrzeckiego i Witwskiego. Świadek dodał, że po aresztowaniu Wawrzeckiego zgłosił się do niego Witwiski prosząc, by nie ujawniał tych faktów.

POGODA na dziś

ZACHMURZENIE zmienne i przelotne opady. Temp. do 2 st. Wiatry słabe, południowo-zachodnie. Ju tro — bez większych zmian.

Na półmetku

wzrostków sejmowych z przedzium sejmowej Komisji Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów.

Wg opinii posłów, plan gospodarczy na rok przyszły —

ostatni rok 5-letki — trafnie rozwiązuje podstawowe problemy naszego rozwoju. Znalazły w nim odzwierciedlenie liczne postulaty wysuwane przez posłów w odniesieniu do podstawowych problemów naszej gospodarki. Dotyczy to w szczególności spraw koncentracji i

slusznie np. przyjęto w projekcie planu kierunek na rozbudowę przemysłu chemicznego; godne podkreślenia są także inicjatywy podejmowane dla prawidłowego ustawienia naszego bilansu paszowego. Z satysfakcją należy powitać i to, że projekt planu w dziedzinie inwestycji zawiera, obok wskazań na 1965 r., również założenia ich zakresu na 1966 r. Przewidywany w planie wzrost zatrudnienia trzeba uznać za maksymalny. Jeśli chodzi o zapalenie rynku, to zadaniem pierwszoplanowym pozostaje wykonywanie wskaźników planu pod względem jakości, ilości i asortymentów.

I tyle na dzisiaj donosi z Sejmu Wasz sprawozdawca J. BABIŃSKI

K MISS PRZESTWORZY

Jak nigdy podzielony...

ZACHÓD na rozdrożu



WYSTĘPUJĄC, PRZED CZTEREMA LATY, Z PLANEM UTWORZENIA WIELOSTRONNYCH SIĘ NUKLEARNYCH STANY ZJEDNOCZONE MIAŁY NADZIEJĘ, ŻE KONCEPCJA TA CEMENTUJE JEDNOŚĆ ZACHODU. DZISIAJ NA WET BYŁY DOWÓDCA SIŁ ZBROJNYCH NATO, GENERAL NORSTAD, NIE MA WĄTPLIWOŚCI, ŻE W REZULTACIE TEGO PLANU „DOSZŁO DO PODZIAŁU, A NIE DO ZJEDNOCZENIA KRAJÓW NALEŻĄCYCH DO PARTU”.

MOŻNA POWIEDZIEĆ NAWET WIĘCEJ: nigdy jeszcze różnice poglądów między członkami Paktu Atlantyckiego nie były tak głębokie, a sprzeczności między nimi tak jasne. Wielostronne siły jądrowe dokonały podziału, jak żadna przedtem atlantycka koncepcja.

Wdzięk i uprzejmość 21-letniej Colleen Billadwala z Bombaju zyskały jej tytuł „najlepszej stewardesy linii Air India w 1964 roku”.

Na zdjęciu: sympatyczna stewardessa pyła o drogę paryskiego policjanta. Na wstę „oblatane” stewardesy nie znają wszystkich miast... CAF

USZYTYNIENIE STANOWISKA Bonn i Waszyngtonu wobec WSN może mieć jeden rezultat: podpisanie dwustronnego w granicach rzeczy układu o WSN, w którym dla dekoracji uczes niczyj będą i to jedynie przez prasę — kraje Beneluksu, Grecja, Turcja i Włochy. Udział tych ostatnich stoi zresztą pod znakiem zapytania, gdyż wiadomo jest, że Rzym orientuje się w sprawie WSN na stanowisko Wielkiej Brytanii.

TAKIE ROZWIĄZANIE grozi więc otwartym rozłamem w NATO. Czy Stany Zjednoczone mogłyby podjąć aż tak desperacki krok? Pozostaje więc szkanie kompromisów i dalsza, prawdopodobnie znaczna zwłoka, której tak bardzo uniknął chociaż rząd NRF.

Z. ARTYMOWSKA

ZNALEZIONO skradzione manuskrypty

PARYŻ. Hiszpanka odzyskała wśród ca. wielkiej wartości manuskrypty, które skradzione zostały przed 20 laty z biblioteki jednego z kościołów w Saragossie. Prowadzone od 4 lat śledztwo pozwoliło ustalić, że skradzione manuskrypty znajdują się w posiadaniu Uniwersytetu Valencja (Stany Zjednoczone).

Dochodzenia prowadzone wspólnie przez policję hiszpańską, amerykańską, szwajcarską i Scotland Yard doprowadziły do ujścia sprawców kradzieży. Byli nimi: właściciel jednej z księgarni w Hiszpanii — Włoch E. Ferraroli, portier biblioteki w Saragossie, bibliotekarz i jeden z jego pomocników. Wszyscy zostali skazani na kary więzienia w październiku br.

Znosi zielone jaja

WŁOŚCY ZOOLOGOWIE badają jedną z kur z hodowli Alberona, która od miesiąca znosi dziennie dwa jajka koloru zielonego; jedno o 10 godzinie, drugie o 17 godzinie i to dokładnie co do minuty! Dawniej znosiła jaja białe, podobnie jak inne kury. Nic nie zmieniło w jej karmieniu. Naukowcy gubią się w domysłach. (2)

NIEDZIELA w OSLO

(Korespondencja własna „Kuriera“)

DO OSLO DOPĘDYLISMY około godziny 2 w nocy, po 14-godzinnym rejsie z Göteborga. Jeszcze za dnia wpływając do Oslo-Flordu (ok. 100 km długości) minęliśmy wyspę Kahlolm, skąd podobno padły pierwsze strzały do niemieckiej eskadry w 1940 r. Krajobraz razi ośniewającą pięknem: skałiste brzozy, setki wysp i wysepki, które nasz statek wymiata, prowadzony już przez norweskiego pilota.

RANO próbuję rozejrzeć się po okolicy, do Oslo z naszego nabrzeża odległość wynosi za ledwie około półtora km — ale nie prawie nie widać w gęstej mgie, tylko z pobliskiej rzosy dochodzi nieustanny szum samochodów.

Okolo 10 mgła opada, wędrujemy więc — wraz z milim kompanem, III oficerem „Rusalki”, Czesławem Skypikiem — do miasta.

MIJAMY długi oszklony wiadukt, dochodzimy do głównego portu, za którym na dworzec kolejowy — przy wejściu widnieje tu tabliczka z nazwiskami kilkudziesięciu rozstrzelanych przez hitlerowców członków norweskiego ruchu oporu.

KLUCZYMY DALEJ ULICZKAMI, setki sklepów, piękne wystawy, ceny raczej umiarkowane, oczywiście nie na naszą „dewizową” kieszeń, ale dla mieszkańców Oslo. Wszystkie ulice prowadzą do centrum, tj. do placu pomiędzy Stortingiem a królewską rezydencją, który opisał już w poprzedniej korespondencji. Tu są też najwspanialsze sklepy, hotele itp.

ZACHODZIMY DO utrzymanej w stylu secesyjnym kawiarni Teatralnej. Zapewne bywali tutaj u wielebnieni na pobliskich pomnikach Ibsen i Bjornson, a może i Hanssa, któremu po śmierci wyznaczono już zadeklarowanie się po stronie hitleryzmu: pełne wydania jego dzieł (15 tomów, 450 koron) z portretem autora „Misterów” widnieją na wszystkich wystawach księgarskich, obok „bestsellera” — pamiętników Chaplina, a także książek Russela, Amado, Bölla i inn. oraz wspaniałej 4-tomowej historii Norwegii (500 koron). Ceny książek stosunkowo znacznie wyższe od naszych.

Także i ceny kawy (2 korony za filiżankę), zresztą — w odróżnieniu od Szwecji — bardzo podję. Pijemy ją w kawiarni Teatralnej i obserwujemy niedzielną publiczność. Prawie sami starsi państwo, po kawiarńi także dzieci (brak tych pociech uderza zwłaszcza w Szwecji, która ma b. niski procent przyrostu naturalnego — zaledwie 0,5%, podczas gdy w Norwegii wynosi on już 1,1). Panie i panowie ubrani są raczej staroświecko (znów w przeciwieństwie do bardziej nowoczesnych Szwedów) i wydają się na ogół raczej zmęczeni.

W INNEJ KAWIARNI, przy Tolbugate — sami mężczyźni, przesiadani tam kilka godzin, obserwując z okna ulicę: w tym czasie zjawiała się tylko jedna dama, poszukująca — jak się zdaje — meża. Poszptała z kelnerem i szybko wyszła.

OBEJRZALEM JESZCZE piękną dzielnicę willową, położoną tuż za rezydencją królów ska; wspaniałe domy, sporo ambasad. Później pojechaliśmy elektryczną kolejką na stynną z międzynarodowych konkursów narciarskich górę Holmenkollen (800 m n. p. m), gdzie znajduje się wspaniała skocznia. Jechaliśmy chyba z pół godziny, przez b. miłe dzieł nice podmiejskie, zabudowane drewnianymi czyszcitkami domkami. Chciałoby się tam mieszkać — raczej tam niż w gęsto zabudowanym śródmieściu handlowym, które w sumie sprawia wrażenie dużego miasta prowincjonalnego, ze społeczeństwem o obyczajach drobno-mieszkańskich, przeciw którym buntowali się wielcy pirarze: Ibsen, Bjornson, a nawet — mimo fatalnego potknięcia się u schyłku życia — Knut Hamsun.

FELIKS JORDAN

„BEATLES” NA STOLE OPERACYJNYM

LONDYN. Jeden z czwórki słynnych „Beatlesów” Ringo Star skierowany został do szpitala, gdzie poddany będzie operacji wycięcia migdałków.

Wiadomość o tym wywołała wielkie poruszenie wśród licznych wielbicielek tego znanego zespołu. Przed kliniką uniwersytecką w Londynie, gdzie przebywa Ringo, gromadzą się tłumy młodych dziewcząt.

STANLEYVILLE, do nie dawna siedziba powstańczego rządu Gbeny, przed sławia obraz śmierci i zniszczenia. Przeklinając tropikalny klimat, kontrakt

Z dnia na dzień

W STANLEYVILLE

towi biali żołnierze mordują kogo się da, nie oszczędzając ludzi nie mających nic wspólnego z akcją powstania.

MOISE CZOMBE nazywa to swoim zwycięstwem. Pokazał przezeń światu, że nie sobie nie robi z uchwał Organizacji Jedności Afrykańskiej, która zalecała przerwanie działań wojennych i rozpoczęcie negocjacji. Udało mu się zachować białych najemników w Konou, wejść w przymierze z rasistami południowo-afrykańskimi i stworzyć w sercu Afryki bastion międzynarodowych spółek kopalniających.

Ala najemnicy po wygaśnięciu kontraktu powrócą tam, skąd przybyli. Armia gen. Moubutu, szdesiętkowana przed kilku miesiącami przez powstańców, nie stanowi siły, na której mogłoby się oprzeć.

Czombe, aby utrwał „wyścigstwo”. Czombe liczy jednak, że przy pomocy państw kolonialnych uda mu się przeciwstawić procesowi przemian. Będzie przy tym politykiem sprytnym próbuje w odpowiedniej chwili zmieścić part nerów, czego dowodem są jego zabiegi o poparcie Francji.

Zwraca jednak uwagę poświadczyli ton prasę francuską na temat wizyty Czombe i perspektyw współpracy francusko-kongijskiej. Tak że i wśród amerykańskich protektorów kongijskiego premera rozlegają się coraz częściej głosy ostrzegające przed angażowaniem się USA w „drugą Wietnam”. Tak właśnie nazywa teraz wielu Amerykanów interwencję w Kongu, przeprowadzając, że Czombe nie ma dość siły, aby oprowadzić sytuację w kraju i może co najwyżej utrzymać kontrolę nad kilku miastami. (m.j.)

Oryginalna myśl

WNALEZY ZACHĘCĄC DZIECI do wypowiadania swych oryginalnych myśli — powiedział jeden z uczestników na zjeździe nauczycieli w Little Rock w stanie Arkansas (USA). Jako przykład wymienił eksperyment dokonany w podstawowej szkole tegoż miasta. Pokazano w niej dzieciom zdjęcie fotogeniczne przedstawiające uśmiechniętego pasażera wychodzącego z samolotu.

40 i jedna noc

RZYM. 40 nocy przespał Gino Cuagliato, właściciel sklepu z tekstyliami w Rzymie na polowym łóżku w swoim sklepie, pilnując go przed złodziejami. Ponieważ wszystko było w najlepszym porządku, czterdziestą pierwszą nocą po postanowił pozwolić sobie na wygodny wypocznok w domu. Kiedy rankiem przyszedł do sklepu stwierdził z przerażeniem, iż półki i szafy są puste.

Dach nad głową - w posagu

MIESZKANIOWE SZANSE MŁODYCH

Rozmowa z prezesem Centralnego Związku Spółdzielni Budownictwa Mieszkaniowego W. KASPERSKIM

W przyszłym roku - mówi prezes KASPERSKI - spółdzielczość mieszkaniowa przewiduje wybudowanie 31,5 tys. a w nowej 5-lacie 350 tys. mieszkań. Oczywiście w stosunku do potrzeb - liczba ta nie będzie wystarczająca. Będą i tacy, szczególnie w dużych miastach, którzy klucze do spółdzielczego mieszkania otrzymają dopiero po 1970 r.

piej znające potrzeby mieszkaniowe pracowników.

NIEBAWNO Lubelska Spółdzielnia Mieszkaniowa podpisuje porozumienie z ZMSB: tamtejsza młodzież już po czwartej od 14 roku życia będzie mogła otrzymać książeczki mieszkańca PKO, wpłacając po 50-100 zł miesięcznie. Młodzi ludzie nie będą gwarantować wykonania własnego mieszkania na własną rękę, ale po osiągnięciu pełnoletności, inicjatywa ta warta jest chyba upowszechnienia w całym kraju.

WKROTCE dzieci i młodzież w całym kraju będą mogli stać się właścicielami książeczek mieszkaniowych PKO gwarantujących mieszkanie... w posagu. Książeczki nie „złokalizowane” w określonej spółdzielni, jak to jest w Lublinie, lecz będą honorowane we wszystkich spółdzielniach mieszkaniowych kraju. Jej właściciele będą mogli otrzymać mieszkanie tam, gdzie rozpoczyna stałą pracę.

Rozmawiał: EUGENIUSZ LECH



JEST ich cała kolekcja w mieszkaniu inż. Feliksa Klaczyńskiego (Poznań). Najstarszy model wiatranka pochodzi z 1927 roku. Większość modeli budowana przez inż. Klaczyńskiego ma obracające śmigła, a wszystkie są wiernymi kopiami autentycznych wiatraków. Na zdjęciu: inż. F. Klaczyński z wiatrakami. CAF - fot. Staszyszyn

NA WOKANDZIE sprawa z ustawy antyalkoholowej. O znaczenie się nadzoną w stanie nietrzeźwym.

Oskarżony nie przyznaje się do winy. Oświadcza, że żona obciąża go z zemsty za jakieś tam nieporozumienia rodzinne.

Żona, zerkając lekliwie na ławę oskarżonych, zmieniła złożone w śledztwie ze znania, tłumaczy się, jakby to ją sądono.

Świadkowie: - Nieraz się i kłócił. Jak to w rodzinie. Ale żeby zaraz awantury! Może się i pobili. Różnie bywa. Kto tam wle, czyja wina? Czy on jest alkoholikiem? Nie, prosi Wysokiego Sądu, jaki tam alkoholik! Każdemu się zdarza wypić. Tyle że kobieta niewyrozumiała na takie rzeczy.

W takiej sytuacji, przy takich zeznaniach musi za paść łagodny wyrok. Niezradko uwięniawiają. Co będzie dalej z tą rodziną?

TARICH SPRAW jest więcej. Na ogólna liczbę przebadanych przez Generalną Prokuraturę 5 tys. spraw o znę-

Oskarżam obojętność

całe się nad rodziną w stanie nietrzeźwym - 3 tys. spraw zakończonych zostało wyrokiem skazującym. Resztę umorzono z braku materiału dowodowego wobec wyznaczenia zeznań ze strachu przed zemstą przez żony alkoholików, wobec zmiłania zeznań świadków - zjadłowy czy krewnych.

Jeśli zważymy, że mamy w kraju ok. 400 tys. alkoholików wymagających przynajmniej leczenia i że znaczną część stanowią ludzie nader uciążliwi dla otoczenia - to można dojść do wniosku, że tylko ułamek spraw o znęcanie się nad rodzinami dociera do sądów.

A gdyby o każdej takiej sprawie umorzono przez prokuraturę z braku dostatecznych dowodów winy, bądź z tychże powodów zakończonej przez sąd wyrokiem uwięniawiającym czy wręcz wyrokiem z zawieszeniem - in formować z urzędu dzielnicy MO? Niech by mieli pod szczególną opieką rodziny, a na każdy nowy sygnał o znęcaniu reagowali przesłaniem sprawy do prokuratury.

Tylko kto da ten sygnał, gdy żona się boi, a najbliższe otoczenie patrzy obojętnie i tolerancyjnie na placikę wycyny? Za obojętność i tolerancję utrudnia kierowanie alkoholików na przymusowe leczenie, wady na niezawiednym miarę władzy. Czy nie czas a tym skończyć? Miecz Damoklesa w postaci nadzoru ze strony milicji - i zainteresowania ze strony sąsiedztwa, działający skutecznie wobec wielu alkoholików, zapewnią im rodzinom poczucie bezpieczeństwa.

R. ŚWIĄTECKA

CHOCIAŻ szczególne plany nie zostały jeszcze opracowane, pragnę zapewnić, że w tej liczbie procent mieszkań mniejszych - „kawalerki” i pojedynczych pokoi z kuchnią - będzie znacznie większy niż dotychczas - około 28 proc. Dla młodych ludzi, którzy nie założyli jeszcze rodziny, oraz dla osób samotnych, podejmemy również budowę pensjonatów.

Wyraźniejsza zmiana struktury budowanych mieszkań na niekorzyść mieszkań większych mogłaby być w przyszłości niebezpieczna w skutkach. Młodzi samotni ludzie po pewnym czasie zakładają rodziny, młode małżeństwa nie pozostają długo bezdzietne - a wtedy małe mieszkanie będzie dla nich za ciasne i słuszną domagać się będą zmiany na większe. Zarówno dla nich, jak i dla spółdzielni - to dodatkowo, duży kłopot.

Władze naszego Związku są zatem z mieszkaniem „rozwojowymi” dla młodych małżeństw. Na ostatnim posiedzeniu Rady Związku poświęci-

liśmy tej sprawie dużo uwagi. Wystąpimy z odpowiednimi wnioskami do władz spółdzielczych i państwowych.

PANIE PREZESIE, dla młodego człowieka duża przeszkodą na drodze do mieszkaniowej stabilizacji stanowią obowiązujące dziś przepisy, uzależniające przyjęcie do spółdzielni od stażu pracy, okresu zameldowania itp. Poza tym młodzi ludzie, w poszukiwaniu lepszych perspektyw zawodowych, decydują się często zmieniać miejsce zamieszkania i podjąć pracę w mniejszych ośrodkach kraju, co jest jak najbardziej zgodne z polityką równomiernego rozmieszczenia kwalifikowanych kadr. Dlaczego więc utrudnia się im przejście z jednej spółdzielni do drugiej?

BUDOWNICTWO spółdzielcze nierównomiernie rozwijało się w poszczególnych regionach kraju. W najbliższej przyszłości nasza działalność w małych miastach i miasteczkach będzie intensywniejsza niż obecnie. I dlatego przejście z jednej spółdzielni do drugiej będzie znacznie łatwiejsze. W przyszłej 5-lacie chcemy przyjąć do spółdzielni około 400 tysięcy nowych członków. Więcej niż połowę kandydatów skierują do zakładów, które będą udzielały spółdzielniom kredytów inwestycyjnych z własnych funduszy. Kto to stanie przyjęty, w jakiej kolejności otrzyma mieszkanie - decydować będą organizacje za wodowe i społeczne zakładów pracy i instytucji, naj-

Rozwój wikliniarstwa

NIZINNE tereny nad niektórymi rzekami woj. zielonogórskiego stwarzają doskonałe warunki do uprawy wikliny. Dotychczas jednak nie były one należycie wykorzystane. Sytuacja ulegnie zmianie w przyszłej pięcioletce. Plany przewidują usytuowanie na terenie woj. zielonogórskiego trzech poważnych ośrodków przetwórstwa wikliny i oczywiście zwiększenie jej uprawy. Pierwszy ośrodek powstanie w rejonie Skwierzyna - Międzyrzecz. Na jego budowę planuje się wydatkowanie 3,5 mln złotych. Powstanie tam zakład przetwórstwa z wikliny oraz założona zostanie 65-hektarowa plantacja.

Podobne ośrodki, nieco jednak mniejsze, planuje się wybudować również w Trzcielu i Lubsku.

Hodowla zwierząt futerkowych, chociaż niełatwa i pracochłonna, jest bardzo opłacalna. Bydgoskie Przedsiębiorstwo Obrótu Surowcami Welnianymi i Skórzanymi skupuje skóry zwierząt futerkowych od ponad 1200 hodowców z całego województwa. Są to przede wszystkim skóry norek, lisów (niebieskich, srebrnych, platynowych) i królików. Wartość dostarczonych skór z norek i lisów ocenia się na około 40 000 000 zł, przy czym prawie w całości przemazane są one na eksport.

Na zdjęciu: selekcja skór w magazynie w Bydgoszczy. CAF

Problemy szkół zawodowych

Z KOPCIUSZKA - POTENTAT

W OSTATNIEJ pięcioletce przybyły województwu szecińskiemu 3 licea ogólnokształcące. W tym samym czasie liczba szkół zawodowych powiększyła się... prawie o 70. To najbardziej obrazuje dynamikę rozwoju szkolnictwa zawodowego, z którą zapoznaliśmy Czytelników już w poprzedniej publikacji. W ubiegłym roku szkolnym mieliśmy w województwie 640 oddziałów szkół zawodowych wszystkich typów, a w obecnym mamy ich 732, czyli prawie o 100 więcej.

Powiedźmy teraz, że w dawnych latach szkolnictwo zawodowe w ogólnym systemie oświatowym traktowane było raczej jak kopciuszek. Dzisiaj więc, gdy pod naporem wzrostu demograficznego, a przede wszystkim potrzeb gospodarki narodowej, wyrosło nam na potentata - borykać się musi z problemami przerażającymi nieraz jego możliwości.

Na przykład, w Szczecińsku, które obecnie ma 89 szkół zawodowych wszystkich typów i 88 szkół przysposobienia rolniczego, w ciągu całych dwudziestu lat wybudowano tylko jeden - co prawda najnowocześnie wyposażony - gmach dla Technikum Samochodowego, a dla innych szkół zawodowych adaptowano 5 budynków. Zatem szkolnictwo zawodowe Szczecińskiego nękają przede wszystkim trudności lokalowe.

Wiele naszych szkół zawodowych gnieździ się w ciasnych izbach i nie ma należytego wyposażenia, potrzebnych pracowni i urządzeń warsztatów; jest niewłaściwie zorganizowanych. Można by było nawet zastanawiać się nad celowością ich otwierania. Ale... Zapytał mnie naczelnik Oddziału Szkolnictwa Zawodowego w Kuratorium Okręgu Szkolnego, mgr inż. HIERONIM MIROWSKI: - „Czy lepiej, żeby w sytuacji wzrostu demograficznego absolwenci szkół podstawowych szlifowali bruki?”

Rozważając zagadnienie budowy i wyposażenia szkół zawodowych, trzeba pamiętać, że urządzenie ich (jak zresztą i sam proces kształcenia uczniów) jest dużo droższe niż szkół podstawowych i średnich ogólnokształcących.

NASTĘPNY PROBLEM: kadry nauczycielskie. Mamy już ustabilizowaną w szkołach zawodowych kadrę dobrze do swych obowiązków przygotowanych nauczycieli przedmiotów ogólnokształcących. Gorzej jest z wykładowcami przedmiotów zawodowych. Przynajmniej w 20 procentach szkoły korzystają z wykładowców dochodzących. Rekrutują się oni spośród inżynierów, zatrudnionych głównie w przemyśle. Z jednej strony jest to nawet dla szkół zawodowych korzystne. Fachowcy przynoszą przecież z fabryk do szkół najświeższe nowiny techniczne, najpraktyczniejsze i najnowocześniejsze sposoby uczenia zawodu i organizowania produkcji. Z drugiej strony za to, wypełniając główne swoje obowiązki w fabrykach, nie mogą oni szkołom poświęcić tyle czasu, ile poświęca nauczyciel mający stały etat.

Nie wdając się, żę można sztywno ograniczyć liczbę tych wykładowców przedmiotów zawodowych - dochodzących, na korzyść nauczycieli etatowych. Bo przecież są i takie przedmioty w szkołach, jak na przykład dające kwalifikacje operatora maszyn liczących, które zbyt mało mają godzin w programie, żeby zapewnić warunki etatu dla wykładowcy.

Wiele natomiast już uczyniono - CO BYŁO I NASZYM POSTULATEM - dla zapewnienia podnoszenia wśród wykładowców przedmiotów zawodowych i nauczycieli praktyki zawodowej i magistrowej i technicznej - kwalifikacji pedagogicznych. W ubiegłym roku przy szczecińskim Studium Nauczycielskim im. K. I. Gałęzyskiego stworzono dla nich roczny kurs pedagogiczny. W tym roku skończy go już druga grupa słuchaczy. Obecnie powstaje też nowe Technikum Przemysłowo-Pedagogiczne. Różnie ono przygotowywało nauczycieli zawodu, tak jak inne szkoły zawodowe dają młodzieży kwalifikacje technika czy ekonomisty.

TAK WIĘC nasze szczecińskie szkolnictwo zawodowe ma swoje - nieraz bardzo poważne i skomplikowane - problemy i ma swoje osiągnięcia. Mimo trudnych problemów z roku na rok coraz bardziej lepszą efekty jego pracy. Na przykład sprawność nauczania, która w roku szkolnym 1981/82 miała wskaźnik 50,9, a w roku 1982/83 - 55,9 - w 1983/84 osiągnęła już 66 procent. Podobnie też co roku lepsze wyniki mają w swej pracy warsztaty uczniowskie szkół zawodowych. W ubiegłym wykonały plany produkcyjne na sumę 17 mln, a w tym sięgają do 19 mln złotych.

JERZY KARPINSKI



Kotlet z... suszu rraz!

Spożywcze szlagiery

Proszę sobie wyobrazić, że pani domu wchodzi do kuchni, zagrzewa wodę w garnuszkach, do każdego z nich wspanuje susz z innej torceki i po dwóch minutach ma gotowy kotlet, kartofelki oraz jarzynkę z marchewki i groszku.

Jak przechowywać szczypiorek? — zastanawiają się naukowcy

JAK PRZECHOWYWAĆ warzywa — w dobrym stanie — aż do ich nowych zbiorów? Zastanawia się nad tym nie tylko pani domu, ale i naukowcy z Instytutu Warzywnictwa w Skierniewicach. Zaawansowane są zwłaszcza prace nad przechowywaniem cebuli i zapobieganiem wyrastaniu szczypiorku, co jest głównym mankamentem.

Próbuje się różnych metod. Cebula może być przechowywana w niskiej temperaturze (na wet minus 3 stopnie), byle nie zamarała i nie odmarażała na przemian, wtedy bowiem gnije.

Jednak chłodnie nie załatwia ją sprawy; jest ich za mało, a producent nie zawsze ma do nich dostęp. Cebula jest cennym towarem eksportowym, a wysyła się ją w zwykłych wagonach kolejowych. Można tu stosować substancje chemiczne hamujące wzrost, t. zw. inhibitory wzrostu. Ale szuka się również sposobu pozwalającego pominać środki chemiczne i chłodnię. Takim sposobem będzie, być może, odpowiednie dosuszanie cebuli po zbiorze.

Innym zagadnieniem, którym zajął się naukowcy w Instytucie Warzywnictwa, jest opracowanie metod krótkotrwałego przechowywania warzyw. Chodzi o to, abyś my mogli kupować w sklepach świeży i ładny koperček, szczypiorek, rzodkiewkę i inne delikatne i szybko wędniejące warzywa.

Środkiem, który rekultywa na dzieje, są coraz powszechniej w handlu woreczki z folii polietylenu. Lepsze będą, jak wskazują dotychczasowe badania, woreczki perforowane, aby rośliny mogły oddychać. (BN-T PAP)

KTO ŚLEDZI nowości światowej techniki, domyśla się, że będzie mowa o lofilizacji. Metoda ta polega na konserwowaaniu żywności przez suszenie w niskich temperaturach. Stosując ją można obniżyć zawartość wody w produktach do 4 proc. Apelując już nie do wyobraźni, ale do umiejętności arytmetycznych, prosimy obliczyć, o ile zmniejszy się objętość przechowywanych warzyw, mięsa, owoców, gdy — dla przykładu — zawartość wody w pomidorku wynosi ponad 90 proc., w mięsie wołowym ponad 70 proc., w wieprzowinie ponad 50 proc.

Produkty lofilizowane można długo przechowywać; nie tracą one przy tym wartości odżywczych, smakowych i aromatu. Ta nowa metoda konserwowania żywności została zainicjowana w Stanach Zjednoczonych. Dotychczas stosuje się ją tylko w nielicznych krajach. Obecnie w naszym Centralnym Laboratorium Naukowo-Badawczym Przemysłu Koncentratów Spożywczych trwają prace nad jej opanowaniem.

Widzieliśmy, i skoszlowaliśmy pierwsze próbki lofilizowanych produktów; krótko: są „na medal”. Lofilizacja na skalę przemysłową ma się rozpocząć w najbliższych dwóch latach w kaliskiej fabryce koncentratów spożywczych. Ale gwoli reporterskiej ścisłości: przytoczona na wstępie wizja gotowania suszu należy odnieść

raczej do bardzo dalekiej przyszłości. Lofilizacja ma wiele zalet, pozwala na przygotowanie dużych zapasów żywności w stosunkowo małych magazynach. Jest jednak znacznie droższa od tradycyjnych metod konserwowania.

Produkty z Kalisza będą więc raczej używane jako dodatki do koncentratów. (f)

Wędrowki ptaków

Przy UMCS w Lublinie — pierwszej po wojnie uniwersyteckiej placówce w kraju — działa specjalna komórka badająca tajemnicę wędrowek ptaków. kieruje nią docent dr Sergiusz Riabinin, który część roku spędza na badaniach w Lublinie, a część nad Baltykiem. Dr Riabinin ma już na swym koncie sporo ciekawych odkryć, np. ustalenie, że zwykła siewka przebywa trasę Alantów na Hawaje, a więc ok. 3000 km, w ciągu 40 godzin. (al)

PSZCZOŁY-FIGLARKI

INTERESUJĄCA niespodzianką sprawiły w tym roku pszczałarom lubuskie pszczoły. Otóż okazało się, że miód zebrany z kwiatów akacji i dostarczony do punktów skupu centrali ogrodniczej zawiera nadmierną w stosunku do przyjętych norm ilość sacharozy. Fakt ten wymagał przeprowadzenia dodatkowych badań laboratoryjnych, aby bezspornie stwierdzić, że nadmiar cukru nie był wynikiem działania pszczałarzy (aby uzyskać większą ilość miodu) lecz pracowitych pszczołek. (al)

W ogródku — przed zimą

DREWKA owocowe zabezpieczamy przed zimą usypując dookoła kopczyk ziemi, a przed zającami — owijając pień tulejkami z papy. W grudniu należy też pomysłić o ochronie drzew przed uszkodzeniami na skutek mrozu, do których należy rany zgorzelinowe. Pod wpływem promieni słonecznych nagrzewa się silnie ciemna kora pnia, w wyniku czego tkanka południowej strony pnia budzą się ze stanu spoczynku. Jeśli w nocy przyjdzie mroz, obudzone tkanki marzną, wskutek czego łyko odstaje od pnia i zasycha.

Skuteczną ochronę przed zgorzelinami daje bieleń pnia i rozwielenie korony oraz grubszych konarów. Bielony kolor odbija promienie słoneczne i nie dopuszcza do nagrzewania się kory, a tym samym przyczynia się do przedłużenia okresu spoczynku tkanki.

Bieleń musi być wykonany przed nadejściem mrozów, w czasie suchej pogody — a więc w grudniu, a nie jak praktykuje się zażywczej, na wiosnę.

Niektórzy sądzą, że bieleń jest zabiegem ochronnym, który ma na celu niszczenie jaj i owadów ukrywających się w korze. W rzeczywistości mało jest takich owadów, które niszczy wiosenne bieleń, natomiast na ochronę od ran zgorzelinowych jest już za późno.

W grudniu, przed nadejściem większych opadów śnieżnych, przy steuujemy do zimowego ciecia owocujących plantacji porzeczek i agrestu. Wycinamy tuż przy ziemi trzycztery najstarsze pędy oraz wszystkie inne, które są polamane i opanowane przez choroby czy szkodniki. Pędy wyrastające poziomo, przekładające w uprawie, również należy usunąć.

Zbieramy także zaryz, potrzebne do przeszczipiania drzew w okresie wiosennym i przechowyujemy je w chłodnych miejscach umieszczając na głębokości 10-15 cm w wilgotnym piasku lub trocinach.

W płynie należy zbierać jabłka i ziemniaki, gdyż po grudniu ziemniaków nie wolno przekładać (będą gnily). OGRODNICZKA

Zażył lekarstwo?

RZEKA Nida w Kieleckiem był w czasie zatruciana różnymi ściekami przemysłowymi. Stąd też rzadko można tam złowić jakąś rybę. Tymczasem jeden z kieleckich wędkarzy złowił prawdziwy okaz szczypana ważonego ponad 9 kg. Wszyscy zastanawiali się, jak ten olbrzym ocalał przed zatruciem, i oto w czasie patrozenia odkryto w żołądku szczypana siótkę z pastylkami.. sulfaganidinum, preparatu przeciwko zatruciom pokarmowym. (al)



Foto: St. Cieślak

— Ależ, oczywiście, proszę bardzo — Udziałowiec zapuszcza motor. Jedziemy przez ciemne ulice paryża. „Zalutnione — myślę. — Odstawił mnie pod sam dom. Ale pewno usiekiły! Sama mam się bać pchała na chate, a tu masz!” Nie daje jednak nic po sobie poczucia. Siedzi prosiutko, z obiema rękami na kierownicy i nawet się nie skrzywi! Na dobrą sprawę powinien mieć jakiegoś stracha. Ale nie z tych rzeczy! Sposób „na generała” okazał się zdumiewająco skuteczny. Amerykanicy czują niewytłumaczalny respekt przed Amerykanami. Nie ma w tym logicznego uzasadnienia, bo Amerykanie w Europie zachodniej nie utrzymują się do statusu uchodźców. To sprawa władz lokalnych. Niezależnie jednak od konkretnej sytuacji Amerykanin w oczach uchodźczy to „pewność i zaufanie”, na ośmiast Europa, jakikolwiek reakcyjny reżim królowałby w danym kraju, tej pewności nie daje. Uchodźca stapa po niej jak po zaminowanym polu. Nigdy nie wie, czy gdy nazajutrz otworzy oczy, nie okaże się, że kraj, który dał mu azyl, stał się satelitą Sowietów, oraz z całą resztą kontynentu. „Europie nie można ufać, gotowa się sprzedać za byle co, jak kobieta” — powiedział mi kiedyś Tymoteusz.
— Pan dawno w Paryżu?
— Dwa lata — mówi po francusku z rosyjską, co brzmi mi najlepiej.
— Powodzi się panu?
— Czemu nie? Konkurs na osiedle wygrałem — w głosie jednak nie ma wielkiego przekonania.
— Wygrał konkurs na osiedle, ho, ho. To pan bogaty...
— No, tak. Kupiłem sobie auto.
— Tylko?
— A co pani chciało? Takiego bym w Bułgarii nie miał — dodaje z nagłą złością.
— Pewnie. Peugeoty u nas rzadkie. Ale tutaj to nie taki znowu cymes. Za konkurs tylko tyle?

— Tyle! Jakie tyle?! Ja zrobiłem, a Patron podpisał i wziął pieniądze. Nie wie pani, że cudzoziemiec nie może we Francji podpisywać projektów? — tłumaczy mi jak dziecku. — On sobie kupił za ten konkurs wile w Saint Tropez, a mnie dał na samochód. To i tak dobrze, bo mógł nie dać. Zapłacił za godzinę jak kreślarzowi i koniec. Tak się przecież godziłem. Nie mogę mieć pretensji! — Cala złość Udziałowca przelewa się teraz ze mnie na Patrona: — Nawet złamanej kreski nie zrobił, nawet nie spojrzął, nie sprawdził! Podpisał i wziął forszę, to wszystko! Jestem sto razy

Ewa Berberysz (34)



lepszym architektem od niego! U siebie w kraju budowałem Wybrzeże. Człowiek miał pole do popisu. A tu, tułkę, to ohydny mieszkaniówkę wedle burżujskich gustów, a jak wygram konkurs w konkurencji 54 zespołów, to mi łaskawie daje na samochód... — Udziałowcowi brak tchu. Pasja, która go ogarnia wobec Patrona, jest znacznie silniejsza od namietności, którą przed chwilą demonstrował wobec mnie.
— To po co pan tu został? — pytam.
— Co? — Udziałowiec spogląda na mnie jak na

zjawę. — Po co zostałem? Dobra pani jest! A bo to mogę teraz wrócić. Paszport rzuciłem, powie-działem, że mi się ustrój nie podoba i szlus. Kropka. Ambasadę bułgarską z daleka omijam. Patron nie wysłał mnie tu na stypendium, a ja... Patron obiecywał mi złote góry. „Tylko żebyś dostał kartę pracy, potrzeba żebyś rzucił paszport. Nie możemy zatrudnić komunisty”, mówił. Rzuciłem. Odegnaliśmy się i mam. Peugeot 404!

Peugeot 404! Jednak cudowny jest ten wóz! Resoruje jak marzenie. Opowiadał mi kiedyś jeden taki samochodowy negocjowicz — istnieje kas ta bezdomnych cudzoziemców w Paryżu, którzy korzystając z tego, że Francuzi na ogół nie zamkają wozów, przylatują się w nich na noc — że nie ma to jak Peugeot! Teraz przynajmniej rację. Istotnie, Peugeot ma cudowne siedzenia! Wtuliła w swój kąt jak w kołyskę oddycham z ulgą po znojach piunicy. Podaje się jalowaniu jazdy, zastanawiając się zyczącym dzieć, czy to my jedziemy, czy światła jada.

Udziałowiec szemrze coś z boku, jak wezbrany strumyk. Utulił się w żalu nie może, biedak, nad krzywdami, które go spotykają. „Pieprzys, bracie!” — myślę, a głośno mówię:
— Może pan będzie łaskaw skrócić teraz na prawo.

— Do tego generala?
— Właśnie. General czeka.

SPOTKANIE

NASTĘPUJE teraz fala pożegnalnych wizyt. Moi państwo jak dwoje zgodnych dzieci opuszczają prawie każdego wieczoru dom, by udać się do znajomych i opowiedzieć im o chorobie mamusi w dalekim stanie Alabama, która zmusza panią do nagłego wyjazdu. Znajomi — to cała drabina rodzin wojskowych. Żadnej nie można pominąć. C. d. n.



Tylko do soboty zgłoszenia do turnieju „Kuriera“

Szukamy talentów pod koszem

Pod takim hasłem odbędzie się tegoroczny turniej koszykowy dla drużyn szkolnych i zespołów z zakładów pracy. Jak co roku, wzbudził on ogromne zainteresowanie wśród młodych koszykarzy, którzy następnego dnia po ogłoszeniu, gremialnie za powiedzieli udział w zawodach.

JAK DOTYCHCZAS, najwięcej mamy zgłoszeń drużyn ze szkół podstawowych. Cieszy fakt, że w grupie tej uczestniczyć będzie kilkanaście zespołów dziewcząt. Szczecińska żeńska koszykarka zrobiła w ostatnich latach duże postępy, zastrzyk „nowej krwi” w postaci młodych utalentowanych zawodniczek, które z pewnością wyłoni nasz turniej, na pewno jej się przyda. Szansę mają przede wszystkim wysoki dziewczęta.

W GRUPIE SZKÓŁ ŚREDNICH i techników zgłoszono kilkanaście zespołów, wśród nich kilka zespołów żeńskich. Jak widać, koszykarka zyskuje coraz więcej zwolenników.

LICZNE reprezentowane będą w naszym turnieju zasadnicze szkoły zawodowe i przyzakładowe. W grupie tej zawodniczek udział jedną drużyną żeńską, którą (jeśli nie będzie innych zgłoszeń) „przydzielmy” do grupy szkół średnich.

OGNISKA TKKF i nie zorganizowane zespoły z zakładów pracy reprezentowane są m. in. przez MPRB nr 1, Hartwig. Do turnieju zgłosili się również studenci Politechniki. Nie znamy imiennego składu akademików, przypominamy je jednak, że w turnieju nie mogą uczestniczyć zawodnicy grający w lidze okręgowej i lidze międzyuczelnianej.

TERMIN nadsyłania zgłoszeń do turnieju upływa nieodwołalnie w sobotę 5 bm. W niedzielę ogłosimy pełną listę zespołów, w poniedziałek dokonamy losowania i poinformujemy o terminach pierwszych spotkań eliminacyjnych. Ogłosimy również regulamin turnieju.

NIE ZWLEKAJCIE WIĘC — jeśli w waszej szkole lub za-

kładzie pracy znajdzie się kilku chętnych, aby zmierzyć swe siły pod koszem — zgłoszcie swój zespół pod adresem Szkołnego Związku Sportowego — ul. Tkacka 52, pokój 40, lub telefonicznie — 428-29. (am)

Dziś mecz I ligi Polonia-Górniki

DZISIAJ z okazji Święta Górnika na Stadionie Śląskim w Chorzowie rozegrane zostaną zaległe spotkania piłkarskie o mistrzostwo ekstraklasy pomiędzy POLONIA Bytom i GÓRNIKEM Zabrze. (n)

Koszykarka

W ROZGRYWKACH o puchar prezesa OZKosz. — piłkarz Jana MALEWICZA, bez porażki prowadzi koszykarze Ogniwa i AZS. W kolejnym meczu, AZS PAM przegrał z AZS Klubem 44:59.

W LIDZE OKRĘGOWEJ kobiet Kusy przegrał z AZS 41:68. W tabeli prowadzi bez porażki AZS i Czarni.

A oto wyniki ostatniej kolejki spotkań A-KLASY mężczyzn:

Wicher — Bakalarz	66:56
Mieszko — Światowid	63:51
Pogoń Ib — Osadnik	44:24
Sparta — Spójnia	54:45

(am)

Ludzie XX-lecia w sporcie szczecińskim (I)

Józef Serdyński

Nieodłączna sylwetka związana z każdymi zawodami motorowymi czy samochodowymi. Sport motorowy jest największą pasją znanego w Szczecinie działacza Józefa SERDYŃSKIEGO.

ZARAZ po wyzwoleniu Szczecina w wyzoleniu Szczecina i zaczął odnosić pierwsze sukcesy. W ciągu 5 lat był wielokrotnym mistrzem okręgu szczecińsko-koszalińskiego. Startował również kilkakrotnie w mistrzostwach Polski zajmując czołowe miejsca. Będąc zawodnikiem chętnie pracował również jako działacz.

KARIERĘ ZAWODNICZĄ skończył w roku 1952 i od tego czasu poświęcił się wyłącznie pracy nad organizacją i rozwojem sportu motorowego. Na tym polu może pochwalić się wielkimi osiągnięciami. Jeszcze jako zawodnik był współorganizatorem pierwszego w Szczecinie zespołu sędziów motorowych. Był i jest zawsze współorganizatorem największych i najlepiej udanych imprez, które przyniosły naszemu miastu sławę. Należy do ludzi, którzy nie mówią, lecz czynem potrafią udowodnić swe zdolności organizacyjne.

W KOMITETACH organizacyjnych jest zawsze motorem działania. Między innymi dzięki jego energii Szczecin zajął pierwsze miejsce w kraju za organizację etapu pamiętnego Wyciągu Pokoju w 1961 r. W komitecie organizacyjnym, którym kierował przewodniczącym WKFF i T. Zb. Orłowski, J. Serdyński pełnił funkcję sekretarza technicznego. Był również współorganizatorem wszystkich imprez motorowych strepowych i ogólnopolskich, które odbyły się w Szczecinie; współorganizował również cięższe się wielkim powodzeniem „Kryteria Asów”.

ZA DUŻE zasługi dla rozwoju sportu motorowego na Ziemi Szczecińskiej przyznano mu następujące odznaczenia państwowe: Srebrny Krzyż Zasługi, Złoty i Srebrny „Gryf”, Odznakę 1000-lecia.

Poza tym Józef Serdyński za działalność sportową otrzymał odznaki związków sportowych: Złotą i Srebrną Odznakę PZMot., Złotą Odznakę LOK, Srebrną Odznakę Automobilklubu, Złotą Odznakę TPRP oraz Odznakę XX-lecia PZMot.

WARTO ZAZNACZYĆ, że w największej turysycznej imprezie motorowej naszego województwa — Rajdzie do Siekierki, J. Serdyński był aż dziesięć razy komandorem. W pracy jest człowiekiem uczynnym i koleżeńskim, ale równocześnie bardzo wymagającym zarówno do siebie, jak i do współpracowników.



Obecnie jest kierownikiem Działu Szkolenia PZMot. i wiceprezesem d. s. sportu przy PZMot. (p)

9 grudnia decydujący mecz z Galatasaray

DOBRA GRA LEGII w Stambule

Specjalny wysłannik redakcji sportowej PAP red. Z. Kossek donosi: warszawska LEGIA przegrała wprawdzie w Stambule z GALATASARAY w rewanżowym meczu 1/8 finału Pucharu Zwycięzców Pucharów 0:1 (0:1), ale spisali się bardzo dobrze.

W związku z tym, że pierwszy mecz w Warszawie Legia wygrała 2:1, po dwóch meczach zespoły mają po jednym

zwycięstwie i bilans bramkowy 2:2, 9 grudnia w Belgradzie na neutralnym boisku odbędzie się więc trzeci decydujący pojedynek.

W Stambule strzelcem jedynej bramki był najlepszy piłkarz turecki METIN, który użyskał ją w 22 minucie.

Zespoły wystąpiły w następujących składach:

LEGIA: Penconek — Maśhelli, Piechniczek, Grzybowski, Trzaskowski — Korzeniowski, Gmoch, Blaut — Zmijewski, Brychczy, Frackiewicz.

GALATASARAY: Turgay — Candemir, Dogan — Naci, Tarlat, Kadri — Yilmaz, Mustafa, Tarik, Metin, Ugur.

Sędziował Austriacy: Mayer (sędzia główny), Hauptman i Lammer.

Widzów ok. 45 tys.

KS Pogoń przyjmuje zapisy koszykarzy

KIEROWNICTWO sekcji koszykarskiej KS Pogoń zawiadamia, że treningi koszykarzy odbywają się we wtorek w hali sportowej o godz. 19.00 oraz w czwartki w sali szkolnej przy ul. Stożława o godz. 18.00.

JEDNOCZEŚNIE przypomina się, że przed każdym treningiem trener mgr R. WYSOCKI przyjmuje zapisy chętnych do sekcji.

Rekord świata na 3 mile

Na stadionie olimpijskim w Melbourne brązowy medalista z Tokio w biegu na 10 000 m 27-letni Australijczyk RONE CLARKE ustanowił nowy rekord świata w biegu na 3 mile. Przebiegł on ten dystans w 13.07,6, bijąc o 2,4 sek. poprzedni rekord należący do Nowozelandczyka MURRAYA HALBERGA i ustanowione go w lipcu 1961 roku w Sztokholmie. Startujący w tym biegu Halberg przegrał z Clarkem o blisko 100 m, zajmując 3 miejsce z czasem 13.31,0.

Adamczak i Rydzynski zwyciężają w I turnieju kadry okręgu

W NIEDZIELĘ odbył się I wojewódzki turniej kadry okręgu w tenisie stołowym w kategorii seniorów i juniorów. Oto wyniki:

- SENIORZY:**
1. Adamczak (Arkonka)
 2. Grzesiak (Sparta Gryfice)
 3. Hyży (Sparta Gryfice)
 4. Żurawek (Orzeł Zydowce)
 5. Ginter (Budowlani)
 6. Mazurkiewicz (Arkonka)
 7. Gruszczyński (Orzeł)

- JUNIORZY:**
1. Rydzynski (Arkonka)
 2. Gałewski (Pionier)
 3. Kadłubowski (Błękitni Starg.)
 4. Siemieniński (Pionier)
 5. Paleński (Pionier)
 6. Osmański (Orzeł)
 7. Zasięczny (Błękitni Starg.)
 8. Matusiak (Arkonka)

TURNIEJ stał na dobrym poziomie. Najciekawsze pojedynki stoczyli: Adamczak z Żurawkiem i Grzesiakiem oraz Rydzynski z Gałewskim i Paleńskim. (am)

GKS Katowice wygrał turniej „Barburkowy”

Międzynarodowy turniej hokejowy — rozgrywany tradycyjnie z okazji „Dnia Górnika” w Katowicach — wygrał hokeista GKS Katowice. Pokonał on w ostatnim dniu turnieju zespół CSRS — Bank Ostrawa 7:1 (4:0, 1:0, 2:1).

KONCOWA TABELA TURNIEJU:

GKS Katowice	2	4	10:2
Bank Ostrawa	2	2	9:10
TSC Berlin	2	8	4:11

Jutro zakończenie I etapu plebiscytu „Kuriera“

Tuż przed zakończeniem pierwszego etapu konkursu „Kuriera” na 10 najlepszych sportowców Ziemi Szczecińskiej otrzymaliśmy wiele listów od naszych Czytelników, które zawierały nowe kandydatury. Oto pełna lista kandydatów zgłoszonych do dnia wczorajszego:

- boles — RAGINIA, PIŃSKI, KRAUS
l. a. — MANIAK, ROZĄŃSKA, SAKÓW, TYMOSIEWICZ, WOLDAŃSKA, CHRABĄSZCZ
kolarstwo — FALIGOWSKI, HALUSZCZAK, KOSEWSKI, MIKOŁAJCZYK, POLEWIAK, JAREMA, SZYMAŃSKI, ZAJĄC, ZIELIŃSKI
piłka nożna — FRACZCZAK, KIELEC, KRZYSZTOFIK, KSOL, SZARYŃSKI, NOWAK, KRZYŻANOWSKI, GACKA
kakajki — MARCHLIK, SZUSZKIEWICZ
siatkówka — CIENIUCH, NIZINKIEWICZ
pływanie — SZEMEL, WIDZINA
piłka wodna — CIŻEK, WOJCIECHOWSKI
motory — ORZEPOWSKI, KUROWSKI
tenis — FUDALÓWNA
wioślarstwo: MYSLIWIEC, KORZENIOWSKI, FRONC-KIEWICZ, KĘDZIERSKI

POMIĘDZY tymi zawodnikami odbędzie się więcej walka o wejście do pierwszej „Złotej Dziesiątki”. Jeszcze tylko do soboty przyjmować będziemy zgłoszenia kandydatów, a już we wtorek 8 bm. do pracy przystąpi komisja, która ustali pięć list wyborczych. Ogłosimy je w środę 9 grudnia i od tego dnia będziemy oczekiwali na głosy naszych Czytelników.

Kronika dnia

WYJAZD DELEGACJI NA KRAJOWY ZJAZD TPPR

◆ DZIŚ o godz. 15.00 specjalnym wagonem pospiesznego pociągu wyjeżdża do Warszawy 21-osobowa reprezentacja Szczecina na VII Krajowy Zjazd TPPR...

nym zorganizowało wczoraj konferencję, poświęconą sprawom dokumentacji i dostaw aparaty dla NRD. W konferencji uczestniczyli przedstawiciele niemieckich firm...

POSIEDZENIE ROBOCZE PREZ. MRN

◆ POD przewodnictwem H. ŻUKOWSKIEGO odbyło się wczoraj posiedzenie robocze Prezydium MRN. Omawiano plany budżetowe poszczególnych wydziałów na rok przyszły.

Zebrał: (a)

NARADA KOBIEC PIONU SPOŁDZIELCZEGO

◆ W SALI konferencyjnej Wydziału Rolnictwa i Leśnictwa Prez. WRN odbyła się, dziś pod przewodnictwem An-toniny DACHOWICZ narada członków Ligii Kobiet...

NARADA W „ELEKTROPROJEKCI”

◆ BIURO PROJEKTÓW Przemysłu Urządzeń Elektrycz-

Obietnice i rozczarowania Rozbudowa papierni pod znakiem zapytania

OD wielu lat stanowiska resortu, ZPCP, zakładu i miejskich władz były w tej sprawie jednoznaczne. W kwietniu 1963 roku na spotkaniu kierownictwa resortu i ZPCP z dyrekcją i przedstawicielami organizacji społeczno-politycznych papierni dokonano przynajmniej inwestycji. Ich wysokość określono wówczas na 800 mln zł.

W SKOLWIŃSKIEJ PAPIERNI obradowała Konferencja Samorządu Robotniczego w czasie obrad, oprócz spraw jeściennego przeglądu stanowisk pracy, dyskutowano nad odpowiedzią Zjednoczenia Celulozowo-Papierniczego na uchwałę KSR z 27 maja 1964 roku w sprawie zagospodarowania zakładu. ZPCP stwierdza w swym piśmie, że większość posulatów skolwińskich papierników jest w następnej pięciolatce nieraalna.

Obecnie Zjednoczenie odstąpiło od poprzednich zamiarów. Dlatego też Konferencja Samorządu Robotniczego Skolwińskiej papierni, zaproszona do uczestnictwa w wyznaczaniu obietnic i zobowiązań.

ZAPOTRZEBOWANIE na papier zwiększa się z każdym rokiem nie tylko w Polsce, ale w całej Europie, z drugiej strony budynki i powierzchnie produkcyjne, nadające się do wykorzystania, za kilka lat — ze względu na postępującą dekapitalizację — nie będą się nadawały do zagospodarowania.

Zgadzając się z zasadniczymi trudnościami, które ma Zjednoczenie w realizacji polityki inwestycyjnej, nie można jednak przejść do porządku dziennego nad drastycznymi skreśleniami i ograniczeniami, tym bardziej że nadchodzący wyz demograficzny — w Szczecińskim wyższy aniżeli w innych rejonach kraju — wymagać będzie nowych miejsc pracy dla tysięcy młodych ludzi.

E. WITUSZYŃSKI

A więc śnieg...

ŚNIEG, który spadł wczoraj w naszym mieście, dostarczył uciechy przede wszystkim szczecińskim ma-luchom. I choć pierwsze próby ślizgawki kończyły się na ogół niepowodzeniem, przynajmniej najmłodszych z zimą zostało zawarte.

ALE zaczynajmy od początku. Od dłuższego czasu mówiło się o kompleksowym zagospodarowaniu Skolwina i wykorzystaniu rezerwy powierzchni przemysłowej. Zagadnienie to ujęto w programie wyborczym Miejskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu.

Zagospodarowanie miało się wyrażać w budowaniu celulozowni słomowo-trzciniowej — a więc opartej na miejscowym autowosku — wyremontowaniu i uzbrojeniu do celów transportu wodnego nabrzeża „FANT” i uruchomieniu V maszyny papierniczej oraz zakładu przetwórczego. To ostatnie przedsięwzięcie uzależnione było od przedstawienia w Zjednoczeniu najbardziej ekonomicznego rozwiązania inwestycji, Skolwin rozwiązanie takie przedłożył.

Natomiast od godz. 21.00 w ciągu całej nocy, pracownicy Miejskiego Przedsiębiorstwa Oczyszczania rozsykali ok. 60 ton piasku na głównych arteriach autobusowych i ulicach miasta.

Pierwsze, niemiłe opady śniegu zastały MPO w pełni przygotowane do odparcia ataku. Warto jednak pamiętać, że zima dopiero przed nami...

Handlowcy obradują

DZISIAJ przed południem w gmachu WKZZ rozpoczęło obrady poszerzone plenum Zarządu Okręgu Zw. Zaw. Prac. Handlu i Spółdzielczości w Szczecinie. Tematem są zadania handlu w świetle uchwał X Plenum CRZZ. Referat przew.

W obradach obok członków plenum biorą udział dyrektorzy i przewodniczący rad zakładowych większych przedsiębiorstw handlowych i spółdzielczych oraz zaproszeni goście.



Reporter zanotował

W LESIE koło Głazowa (pow. Myślibórz) znaleziono wiszące na drzewie zwłoki 60-letniego Józefa K., robotnika rolnego. Na podstawie oględzin lekarskich stwierdzono, że doznał wiatru już ok. 2 miesiące. Do chodzenie w toku.

W ŚWINOUJŚCIU popełnił samobójstwo przez otrucie gazem świecił 35-letni Ryszard K. Okoliczności bada MO.

NA ul. Tama Pomorzańska w Szczecinie, w czasie rozbioru słabego budynku, zerwała się linia dźwigu i uderzyła jednego z robotników — 62-letniego Jana D. Lekarz pogotowia stwierdził złamanie nogi i ranę twarzy. W wypadku doznał także obrażeń inny robotnik — Tadeusz W., którego opatrko no. w ambulatorium pogotowia.

AMBULATORIUM pogotowia odnotowało ok. 10 wypadków, spowodowanych ślizgawką. Opatrywano 7 rannych dzieci, które zostały przez rówieśników obrzucone śnieżkami... z kamieniem wewnątrz. Przypominamy rodzicom, że tego rodzaju „zabawa” może się skończyć śmiertelnie!

Na pl. Przejazdu został potrącony przez samochód 60-letni Nikodem F. Doznał on wstrząśnienia mózgu, ogólnych obrażeń i przebywa w szpitalu.

Zespół z Dabia zaprasza

DABIE nie może pochwalić się nadmiarem plądowników i artystów. Oprócz kina, niełatwo jest tu znaleźć rozrywkę. Okazuje się jednak, że nawet w najbliższych latach w warunkach można doskonale zorganizować sobie czas, nie nudząc się i nie wystając na ulicach.

Przykładem posłużyć tu może młodzieżowa biblioteka przy ul. Goleniowskiej. Koło przyjaciół tej biblioteki zorganizowało naprawdę ciekawą pracę przyciągającą wielu młodych czytelników nie tylko do książki. Zorganizowali kolekcję filmów i dzieł sztuki, zorganizowali przed wszystkim o sam lokal, by było w nim miło i przytulnie. Młodzi sami dbają o porządek, przeprowadzają drobne naprawy i remonty.

Od niedawna przy bibliotece pracuje zespół artystyczny. Przy pomocy kierowniczki — Bolesławy Janyskiej i pod opieką jednej ze starszych koleżanek — Eli Borek przygotowano program estradowy z piosenkami, skeczami i recytacjami. Zespół dał już pierwsze występy — z okazji rocznicy Milicji Obywatelskiej i na Dzień Narkotyk. Mimo licznych usterek i trudnych młodych wykonawców, występy zespołu spotkały się z bardzo serdecznym przyjęciem.

Dzisiaj (w piątek) o godz. 18 zespół przygotowuje kolejny występ, zorganizowany specjalnie dla komitetów blokowych i dla młodzieży ze Zdrój. Zespół bardzo serdecznie zaprasza wszystkich na występ. Mamy nadzieję, że przyjdą obejrzeć go szczególnie chłopcy i dziewczęta ze Zdrój, którzy się nudzą i nie wiedzą jak wypełnić wolny czas. (kg)

Wieczór słowno-muzyczny przy świecach i kawie

W PROGRAMIE niedzielnego koncertu kamerainego w Zamku znajdują się m.in. arcydzieła muzyki Gucka, Haendla i Szymanowskiego oraz listy heteroekch, które recytować będzie aktorka szczecińska Ludmia LEGUT. W koncercie wystąpi, obok artystów szczecińskich, młody pianista warszawski — Janusz DOŁNY, laureat I nagrody Międzynarodowego Konkursu w Verceili (Wolny). Całość koncertu prowadzić będzie dyr. Józef WITKORSKI. Początek jak zwykle o godz. 19.30.

Jednym zdaniem

ZWIĄZEK Polskich Artystów Plakietów i Biuro Wystaw Artystycznych zapraszają zainteresowanych na otwarcie pokazów prac plastycznych Andrzeja ŻYWIĆKIEGO, które nastąpi dziś, w piątek, o godz. 19 w klubie „13 Muz”.

ZARZĄD Wojewódzki TPPR zawiadamia, że kurs języka rosyjskiego III stopnia rozpoczął pracę. Zajęcia odbywają się we wtorki i środy w godz. 18.30-20.05. Rozpoznaj się również kurs języka rosyjskiego (specjalistyczny) I stopnia; zajęcia odbywają się w piątki w godz. 17-19.25.

DZISIAJ, o godz. 18 w Międzyzakładowym Klubie Techniki i Racjonalizacji Budownictwa będą wyświetlane następujące filmy techniczne: „Stalowe deskowanie przemy-

stów systemu „Stolica”, „Budownictwo monolityczne w Gdańsku” i „Konstrukcje z elementów prefabrykowanych”.

WOJEW. Dom Kultury zaprasza na spotkanie z reżyserem — współzałożycielem pierwszej polskiej sceny dramatycznej w XX-leciu — Teatru Wojska Polskiego prof. W. KRASNOWIECKIM, które odbędzie się w sobotę, 5 bm. o godz. 17.30, w sali szwedzkiej Zamku.

POLSKI Związek Wędkarski zawiadamia członków o Walnym Zgromadzeniu Kola PZW Szczecin — Miasto, które odbędzie się w niedzielę 6 bm. o godz. 9 w Domu Kultury Kolejarskiej (ul. Partyzantów 2); temat: wybór nowego zarządu Kola oraz zapoznanie się z dotychczasową działalnością i planami na rok 1965.

KOMENDA Ruchu Drogowego MO prosi świadków zderzenia się motocykli styc z rowerzystą na ul. „Plater” w dniu 25. XI br. około godz. 6 rano — o zgłoszenie się w Komendzie przy ul. Kaszubskiej 35, pok. 1 lub 69, w godz. 8-15.

ODDZIAŁ MIEJSKI PTTK wzbogacił się ostatnio o nowy nabytek — autokar „SAN” przeznaczony do obsługi ruchu turystycznego. Wóz jest radiofonizowany i wyposażony w mikrofony dla przewodnika.

W okresie jesienno-zimowym przewiduje się wyjazdy autokarem na spektakle Opery Po znańskiej oraz na turystyczne wycieczki po kraju. (Dyl)

Foto: St. Cieślak

„BARBURKA” w Klubie „13 Muz”

W SOBOTĘ, 5 bm. odbędzie się tradycyjny „Barburki” w klubie „13 Muz”. Początek o godz. 21. Zaproszenia rozprowadza sekretariat klubu dziś w godz. 16-20, w sobotę w godz. 11-14.

bez wątpienia jedną z pereł tej Starówki.

Cóż z tego, skoro nawet na perłach zdzierają się skazy. Mowa tu o słupie „reklamowym” stojącym przy budynku ORS-u. Przez okrągły rok mieszkańcy okolicznych domów oraz turyści oglądają na owym słupie strzępy powiewających na wietrze plakatów, nalepionych tam w ciągu ostatnich kilkunastu lat. I chociaż plakaty są klasy europejskiej, zaiste wolelibyśmy oglądać je w nieco innej formie i na odremontowanym słupie, gdyż ten, o którym mowa, pamięta jeszcze obecność zabytku.

Chyba, że słup potraktowano jako ruinę zabytkową. A to przepadzący! (Dyl)

„USPRAWNIENIE”

JEDNA z naszych Czytelniczek, pani Teresa P., była niezmiernie wzruszona, gdy otrzymała z Warszawy telegram imieninowy na osobnym blankiecie. Zawsze to przyjemnie mieć świadomość, że bliźni o nas pamiętają.

Alboż nasza Czytelniczka rychło wpadła w osłupienie, gdy przeczytała na blankiecie następujące „zyczenia”. „TEKST NR 1 ZASYŁAJA DANKA I STACH”. Prosto, jasno i od razu wia domo o co chodzi. Mój Boże, do jakich to usprawnień doszła nasza pocztą! Wzruszenie i ogarnia nas na myśl jakie to, w wyniku owych genialnych usprawnień, telegramy imieninowe otrzymamy będziemy



za kilka lat. W przewidywanym tych epokowych zmianach już dziś przekazujemy poczęcie, miast tradycyjnych życzeń, tekst nr 5.

Z głębi wzruszonych serc.

MOWA DO SŁUPA

SZCZECIŃSKA Starówka to na pewno jedna z najmlodszych dzielnic naszego miasta. A plac Orła Białego jest